

# **HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO**

## **- Msza Krzyżma Świętego**

**Bazylika Katedralna, 29 marca 2018 r.**

**1** .Czcigodni Bracia Biskupi i Kapłani, Zacni Złoci i Srebrni Jubilaci, wszyscy Prezbiterzy Kościoła Kieleckiego, diakoni i seminarzyści tworzący wraz osobami konsekrowanymi i wiernymi tę eucharystyczną wspólnotę. W Wielki Czwartek na Mszy św. z poświęceniem Oleju Krzyżma pozdrawiam was serdecznie z pasterką troską, a wraz z wami pozdrawiam kapłanów misjonarzy, emerytów, chorych i cierpiących, a także tych przeżywających trudne chwile.

Do każdego, kogo Bóg powołuje, kieruje On swoje słowo. Tak w czasach Pierwszego Przymierza uczynił z Abrahamem (por. Rdz 12,1-8) i Mojżeszem, i tak postępował z prorokami. Nie inaczej, do naśladowania siebie i realizowania ewangelicznych ideałów, wzywał Jezus z Nazaretu swoich uczniów. Jednych powołał nad jeziorem, jak Piotra i jego brata Andrzeja oraz synów Zebedeusza, gdzie zarzucali sieci. Innego, jak Lewi, dostrzegł przy pobieraniu podatków, a Natanaelowi, którego utożsamiamy z apostołem Bartłomiejem, poświęcił wiele czasu na rozmowę (por. J 1,38-59).

Wielki Czwartek, dzień ustanowienia kapłaństwa i Eucharystii jest naszym świętem i czasem refleksji nad darem powołania kapłańskiego oraz realizacją misji powierzonej nam w Kościele kieleckim. W sakramencie kapłaństwa Bóg dał nam wszystko to, co jest konieczne do wypełnienia Jego misji w świecie. Na mocy sakramentu święceń uczestniczymy w powszechnym posłaniu powierzonym Apostołom przez Chrystusa. Dar, jaki otrzymaliśmy przez święcenia, przygotowuje nas do misji zbawienia aż po krańce ziemi, z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii (por. KKK 1565). Tym samym jesteśmy sługami całego objawienia, a nie jakiejś jego części wg osobistych upodobań.

W roku duszpasterskim, który uświadamia nam, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, koniecznie trzeba powrócić nam do pierwotnej miłości i gorliwości kapłańskiej. Jezusowe zapewnienie skierowane do Pawła apostoła – „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (1 Kor 12,9) – jest nadal aktualne i obejmuje wszystkich kapłanów.

**2.** Duchowy komfort pracy nad sobą zapewnia nam słowo Boże, które przyjęte do naszego życia czyni nas podobnymi do Jezusa, naszego Pana i Odkupiciela, Najwyższego Kapłana. To podobieństwo jest wymagające piękną jakością życia i wypełnianej misji,

o jakiej mówi prorok Izajasz (por. 61,1-9). Bowiem, jak słyszeliśmy, do tych słów odwołał się Pan Jezus w synagodze w Nazarecie, kiedy kreślił swój autoportret (por. Łk 4,16-21). Skoro kapłana nazywa się „alter Christus”, to nasze podobieństwo do Chrystusa nie może być tylko jakąś analogią, ale jest ontologicznym podobieństwem w myśl Pawłowego stwierdzenia z listu do Galatów: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga” (Ga 2,20-21).

**3. Drodzy Bracia Kapłani.** Nie bójmy się solidnego rachunku sumienia z naszej kapłańskiej posługi i wszystkich chwil naszego życia. Miejmy świadomość, że prawda jest jedyną drogą do wolności i odnowy życia duchowego. Wtedy też pozwalamy Bogu, aby w nas objawiała się Jego chwała i moc. Tylko wtedy wszyscy, nawet ci, którzy nie darzą nas sympatią ani szacunkiem, uznają, że prawdziwie jesteście błogosławionym szczepem Pana (por. Iz 61,9).

Wiemy, że obecność Ducha rozpała serca miłością do Kościoła. Pragniemy gorąco Jego obecności w nas, bowiem nasze otwarcie na Bożego Ducha, Jego dary uczyni nas skłonny do zachwyty nad wspólnotą Kościoła i do modlitewnej obecności wokół siebie braci i siostr w Chrystusie. W ten sposób odnawia się też zapal do charytatywnego słuźenia najbardziej potrzebującym, zgodnie ze słowami Pisma Świętego: „byśmy pamiętali o ubogich” (Ga 2,10). Miłość do Kościoła, żywej wspólnoty uczniów Chrystusa, niech wyrazi się przez nasze gorliwe kapłańskie zaangażowanie, a my zapiszemy w ten sposób nowe duchowe rozdziały Dziejów Apostolskich. Nie gaśmy więc w sobie Ducha wiecznika i nigdy nie wychodźmy z niego zbyt wcześnie (por. *List biskupów polskich do kapłanów na Wielki czwartek 2018*, 1 i 3a).

Serdecznie dziękuję wam, bracia kapłani, za trud duszpasterskiej i katechetycznej posługi, za dzieła miłosierdzia, za modlitwę w intencji powołań i ewangeliczną troskę o chorych. Młodszych kapłanów zachęcam do podjęcia pracy misyjnej i stałej troski o formację duchową oraz intelektualną. To, co otrzymaliśmy, jest darem i musi stać się darem dla innych, bowiem radosnego dawcę Bóg miłuje. Razem z wami przepraszam Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana i wiernych za nasze ludzkie niedoskonałości, i pokornie prosimy ich o nieustanną modlitwę.

Niech Maryja, Matka Kapłanów, prowadzi was bezpiecznymi drogami kapłańskiej posługi, na których będziecie zawsze wierni Chytrusowi i Kościołowi, naszej wspólnotcie wiary.

„Duchu Święty, pomóż nam rozpalić kapłański charyzmat Boży, który w nas jest przez sakramentalne nałożenie rąk w dniu święceń, by Twoje Słowo przez nas głoszone było jak płomień, by Twoje sakramenty, których jesteśmy szafarzami, udzielały życia, byśmy służyli braciom i siostram w Kościele pełnym Twojej mocy. Święta Maryjo, Matko Boża, Oblubienico Ducha Świętego, uproś nam Bożego Ducha, Najwyższy Dar Bożej Miłości. Amen” (*Z Listu biskupów... 2018*).